

LICHEŃ W KOŃCU XVIII W. STAN WSI WEDŁUG URZĘDOWEGO OPISU PRUSKIEGO

Wśród miejsc na pątnicznej mapie Polski, do których z niesłabnącym zapalem peregrynują niezliczone rzesze wiernych, należy Licheń. Ta niewielka miejscowość położona na terenie północno-wschodniej Wielkopolski może się poszczycić wielowiekową przeszłością osadniczą. Lokacja, która nastąpiła przed rokiem 1458, nie wpłynęła jednak znacząco na jego rozwój: w początkach XVI w. należał on do najmniejszych ośrodków miejskich na terenie ówczesnego województwa kaliskiego¹. Postępująca w następnych wiekach agraryzacja tego typu skupisk miała wpływ na zmianę faktycznego statusu miejscowości². U schyłku I Rzeczypospolitej jedyne ślady miejskiej przeszłości mogły się zachować w świadomości nielicznych mieszkańców, wtedy już faktycznie wsi.

Dnia 23 stycznia 1793 r. podpisano w Petersburgu konwencję rozbiorową – II rozbiór Polski stał się faktem³. Rosja zagarnęła 250 tys. km², natomiast Prusom przypadło 58 tys. km². Natychmiast też na anektowane tereny wkroczyły wojska zaborców. Tym samym leżący w powiecie konińskim Licheń, wraz z większą częścią Wielkopolski wszedł w skład nowej prowincji nazwanej przez zaborcę Prusami Południowymi (*Südpreussen*), która to nazwa określała jej położenie względem wcześniej zagarniętych ziem polskich.

¹ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, ss. 86, 115. Nazwa miasta nie występuje w spisach pochodzących z okresu wojny trzynastoletniej (A. Bieniaszewski, J. Latzke, *Rejestr poboru cizy z miast Wielkopolski w latach 1462-1465*, „Przegląd Historyczny”, 1977, t. 68, z. 3, s. 541-554).

² J. Goldberg, *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Łódź 1960, s. 43-60.

³ R.H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, Warszawa 1984.

Nowe władze, przystępując do organizacji prowincji, dokonały jej podziału na departamenty i powiaty, nie zważając przy tym na ukształtowane przez wieki wszelakiego rodzaju więzi. Powiat koniński w czasach I Rzeczypospolitej wchodził w skład województwa kaliskiego, Prusacy zaś przyłączyli go, wprawdzie na krótko, do departamentu kamery poznańskiej. Po reorganizacji związanej z powiększeniem prowincji o część Mazowsza z Warszawą, przynależał do departamentu kamery piotrkowskiej, następnie od końca 1798 r. kaliskiej.

Zarząd całą administracją prowincji znajdował się w Berlinie (wyjątkowo, gdy ministrem prowincji był Karl von Hoym, we Wrocławiu), gdzie urzędowało Generalne Dyrektorium – organ najwyższej kolegiatnej władzy w Prusach, przed reformami Steina i Hardenberga. Jednocześnie należy zdawać sobie sprawę, że sposób administrowania w monarchii pruskiej był całkowicie obcy polskim tradycjom. Przywileje stanowe, z biegiem czasu ograniczone zostały na rzecz zobowiązań wynikających z racji stanu, egzekwowanej z bezwzględną stanowczością⁴. Na miejsce usuniętych władz polskich przybyło kilka tysięcy urzędników, zwłaszcza z sąsiednich prowincji, nie znających najczęściej języka polskiego. W początkowym okresie panowania pruskiego jedynym wyjątkiem byli landraci, albowiem stanowisko to w dużym stopniu obsadzano szlachtą polską (najczęściej protestantami), przykładowo pierwszym landratem konińskim został Jerzy Kurnatowski z Ruszkowa pod Kołem (*auf Ruszkowo*). Brak znajomości języka niemieckiego, tak powszechny zwłaszcza w departamencie kaliskim, dyskwalifikował potencjalnych kandydatów na urzędy⁵.

Na niespotykaną dotąd skalę rozbudowano administrację lokalną. Zwierzchnictwo nad departamentem sprawowała kamera wojenno-ekonomiczna, której podlegali zarówno landrat, jako zwierzchnik powia-

⁴ M. Drozdowski, *Der Zusammenstoß des preussischen Verwaltungssystems mit den polnischen Verwaltungstraditionen (1772-1806)*, [w:] P. Nitsche, *Deutsch-Polnisches Historiker Kolloquium: Preussen in der Provinz*, Frankfurt/Main 1991, s. 22-34.

⁵ Allgemeines Landrecht zobowiązywał do egzaminowania kandydatów na wszelkie stanowiska: „zweyter Theil”, tytuł 10, § 70-71, zob. *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten von 1794*. Textausgabe. Mit einer Einführung von Dr. Hans Hattenhauer, Frankfurt/M-Berlin 1970, s. 540; Z. Włodarczyk, *Kamera wojenno-ekonomiczna w Piotrkowie/Kaliszu w okresie rządów pruskich (1793-1806)*, „Rocznik Kaliski”, 2009, t. 35, s. 9-30.

tu ziemskiego (*das platte Land*), jak i radca podatkowy (*Steuerrat*) nadzorujący miasta.

Nowe władze poznanie miast i wsi w Prusach Południowych uznały za jedno ze swych pierwszych zadań. Było to dla nich ważne choćby ze względu na to, że przejęły one część długów ciążących na Rzeczypospolitej. Jednocześnie fakt, że obciążenia podatkowe na głowę mieszkańca w Polsce wynosiły tylko 0,60 talara wobec przykładowo 2,18 w Marchii, stwarzał okazję do znaczącego zwiększenia przychodów z „nowych akwizycji”⁶. Celowi temu służyć miały między innymi *Indaganda* wysyłane do wszystkich miast prowincji, gdzie miano je wypełniać pod nadzorem radców podatkowych. Zawierały one 82 pytania, które obejmowały swym zakresem tematycznym szerokie spektrum życia miejskiego. To, podstawowe w wielu monografiach źródło, przygotował do druku Jan Wąsicki⁷.

Również tereny wiejskie postanowiono objąć, w tym samym czasie, szczegółowym spisem. *Indaganda „wiejskie”* (*Indaganda oder Topographisch-Statistische Fragen über den Zustand und der Beschaffenheit des Dorfs... in dem Kreiße des...*) zawierały pytania podobne, do tych które dotyczyły miast (liczba mieszkańców oraz ich wiek i płeć, domów, pokrycie dachów, ilość studni, stosunki własnościowe itd.) siłą rzeczy większy akcent położono na sprawy specyficzne dla wsi, jak wysokość produkcji rolnej (roślinnej i zwierzęcej), a zwłaszcza dotyczące obciążenia ludności poddanej czy formy własności, dokonując jej rozróżnienia na szlachecką, klasztorną, proboszczów, szpitalną, kościoła czy wreszcie w użytkowaniu samych poddanych. Wspomniane pytania dotyczące obciążeń ludności chłopskiej, szczególnie w stosunku do właściciela, przynoszą nierzadko bardzo szczegółowe informacje dotyczące wymiaru pańszczyzny oraz dostarczanych do dworu produktów (*Zinsen*) wszystko to w zależności od wielkości gospodarstwa. Wśród 54 pytań na szczególną uwagę zasługują te, które dotyczą liczby mieszkańców, wzorem miast z podziałem według płci, wieku, wyznania czy narodowości, jak ma to miejsce

⁶ A. Simsch, *Die finanzielle Situation der Provinz Südpussen im Jahre 1793*, [w:] *Gospodarze przestanki historii społecznej*, Poznań 1982, s. 137-141.

⁷ J. Wąsicki, *Opisy miast polskich z lat 1793-1794*, cz. 1-2, Poznań 1962. Badając dzieje ośrodków miejskich warto jednak sięgnąć do oryginałów, albowiem są one poprzedzone opiniami kamery, która korzystając z pomocy radcy podatkowego, wypowiadała się w sprawie najważniejszych problemów miasta. Niekiedy radca rozszerzał katalog pytań.

w przypadku pytania o to czy wśród mieszkańców są Niemcy, oddzielnie traktuje się ludność żydowską.

Zachowane opisy przechowywane są w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w zespole Generalnego Dyrektorium Prus Południowych (AGAD, GDSP XVa) obejmującym 59 wiązek⁸, interesujący nas poszyt, z którego czerpiemy informacje na temat Lichenia, znajduje się w oznaczonej nr 27. Poszczególne wiązki łączone były alfabetycznie, z dokładnością do pierwszej litery. Ankiety z poszczególnych powiatów występują grupami, niestety stopień zachowania jest różny⁹. Formularze wydrukowano u S. G. Pressera w Poznaniu, tak jak miało to miejsce w przypadku opisów miast, przy czym musiano dokonać zwiększenia nakładu, gdyż występuje kilka, różniących się od siebie rodzajów formularza. Ciekawostką może być fakt, że pewną ich ilość wydrukowano w Piotrkowie czcionką łacińską. W celu wypełnienia ankiety landraci objeżdżali teren powiatów, wcześniej jednak wysyłali posłańca z drukiem i informacją kiedy to nastąpi, aby właściciele wsi czekali na niego. Wypełnione kwestionariusze przekazywano kamerze, która łączyła je w większe zbiory i wysyłała władzom w Berlinie.

Opisy wsi mają spore znaczenie poznawcze. Przybliżając nam w niespotykanym dotąd sposób społeczność poszczególnych miejscowości. Źródło to było dotychczas pomijane przez historyków, ze szkodą dla stanu badań.

W początkach panowania pruskiego Licheń był własnością Melchiora Łąckiego¹⁰, nie było tutaj dworu – dziedzic przebywał w Gosławicach lub Woli¹¹. Do niego też należało prawo polowania na grun-

⁸ D. Łukasiewicz, *Nowe źródła do dziejów Wielkopolski na przelomie epok (1793-1806)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, 1997, Historia XXX, z. 322, s. 117-124. Tam również 54 pytania zawarte w ankiecie (występowała również wersja z 52 pytaniami).

⁹ Przykładowo dla powiatu wieluńskiego na terenie którego znajdowało się około 125 jednostek osadniczych zachowało się 25 opisów. Nie wiadomo co wpłynęło na taki wynik, szerzej Z. Włodarczyk, *Wieluńskie w dobie Prus Południowych 1793-1806*. Wieluń 2005, s. 45-48. Tam również opis wsi Czernice (s. 225-231).

¹⁰ Syn Józefa podkomorzego brzesko-kujawskiego i Jadwigi Nepomuceny z Pawłowskich, rotmistrz kawalerii narodowej, kawaler Orderu Świętego Stanisława. Zmarł w 1828 r., szerzej S. Uruński, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 9, Warszawa 1912, s. 305.

¹¹ Obydwie wsie były własnością M. Łąckiego, położone w niewielkim oddaleniu od Lichenia, zob. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. II, Warszawa 1881, s. 741.

tach leżących w obrębie jego włości, jak i orzekania w drobnych sprawach cywilnych. We wsi nie było przymusu mlewa – chłopci nie byli zobowiązani do mielenia zboża w pańskim młynie.

We wsi było 19 budynków mieszkalnych (wszystkie kryte słomą), z czego 18 stanowiło własność dominium, jeden zaś plebana. Wszystkie były zamieszkane, nie było również pustych placów, co mogłoby świadczyć o zniszczeniach wywołanych przez pożar. Na wypadek tego ostatniego przy każdym zabudowaniu znajdowała się drabina, był to zresztą jedyny sprzęt, który uznać można za gaśniczy, będący w posiadaniu mieszkańców. Wodę czerpano z dwóch studni. Dodatkowym jej źródłem była przepływająca przez wieś rzeczka o nazwie Rzeczysko. Nie należy zapominać, że miejscowość leżała nad brzegiem jeziora nazywanego Licheńskim (*Lichener See*).

Ankieta nie przynosi żadnych danych na temat znajdującego się w Licheniu kościoła¹². Znamienne jest, że we wsi miejscowy organista, nazywany również nauczycielem (*Schulmeister*) nauczał miejscowe dzieci¹³. Są to jedyne informacje dotyczące tej placówki. Nie było tutaj również szpitala, rozumianego ówczesnie najczęściej jako placówka opieki społecznej.

Ponadto była tutaj karczma (dzierżawca był chrześcijaninem), wymagająca remontu, należąca do dominium. Serwowane w niej trunki pochodziły z siedziby klucza – Gosławic. Sami poddani nie posiadali prawa propinacji.

Licheń zamieszkiwało 96 osób. Sporządzona przez pruskiego rachmistrza specyfikacja wyszczególnia:

¹² Kościół parafialny pw. św. Doroty Panny Męczenniczki, wybudowany w 1728 r., szerzej SGKP, t. V, Warszawa 1884, s. 208.

¹³ Nieokreślony status tego typu aktywności w okresie staropolskim był zapewne przyczyną pominięcia w wykazach placówek działających w czasach Komisji Edukacji Narodowej na terenie województwa kaliskiego. O zinstytucjonalizowanej działalności oświatowej w Licheniu nie wspomina J. Sobczak, *Szkolnictwo parafialne w województwie kaliskim w dobie Komisji Edukacji Narodowej (1787-1792)*, „Rocznik Kaliski”, 1979, t. 12, s. 77-96. O jej działalności nie przynosi również informacji D. Łukasiewicz, *Szkolnictwo w departamencie kaliskim w świetle pruskich tabel szkolnych z 1799 roku*, „Rocznik Kaliski”, 2001, t. 27, s. 27-46. Na problemy z określeniem statusu i klasyfikacją podobnego typu placówek kształcących dzieci zwraca uwagę D. Łukasiewicz, *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793-1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznań-Warszawa 2004, s. 95.

Mężczyźni (<i>Männer oder Wittwer</i>)	– 28
Kobiety (<i>Frauen oder Wittwen</i>)	– 26
Chłopcy powyżej 10 lat (<i>Söhne über 10 Jahr</i>)	– 1
Chłopcy poniżej 10 lat (<i>Söhne unter 10 Jahr</i>)	– 6
Dziewczęta powyżej 10 lat (<i>Töchter über 10 Jahr</i>)	– 2
Dziewczęta poniżej 10 lat (<i>Töchter unter 10 Jahr</i>)	– 18
Parobcy (<i>Knechte</i>)	– 5
Służba żeńska (<i>Weibliche Domesticken</i>)	– 9

Dodatkowo wśród zatrudnionych wymieniono jednego chłopca, był to z pewnością młodociany służący, którego wiek nie pozwalał na zaliczenie do kategorii parobków, choć taki był jego rzeczywisty status.

Wśród czynnych zawodowo, oprócz wspomnianych wcześniej organisty (nauczyciela) i karczmarza było dwóch pracowników leśnych (zapewne oficjalistów dworskich) oraz owczarz. Podobnie, jak w poprzednim przypadku mógł on być zatrudniony w dworskiej owczarni. Na terenie Lichenia takowej jednak w tym czasie nie było.

We wsi było 13 gospodarstw półrolniczych i jedno zagrodnicze. Ponadto zamieszkiwało w niej 6 komorników. Gospodarstwa półrolnicze zobowiązane były do pańszczyzny w wymiarze 4. dni w okresie letnim oraz 3. zimą. W zależności od zapotrzebowania dominium była ona sprzężajna lub ręczna. Należy przypuszczać, że na rzecz pana pracowano w okolicznych folwarkach: na terenie wsi nie było bowiem ról pańskich. Pola posiadali pleban i poddani. Ankieta nie podaje innego rodzaju prac, czy też danin na rzecz dominium. Nie można wykluczyć, że nie zostały one odnotowane.

Nie wyczerpuje to listy obciążeń mieszkańców Lichenia: zobowiązani byli bowiem do płacenia podatków koronie. Wszyscy posiadający dom, włącznie z proboszczem, płacili rocznie 94 zł podymnego oraz 3 zł 24 gr podatku skórowego¹⁴.

Grunty rolne, będące w posiadaniu chłopów, jak i plebana nie były mierzone. W tym okresie informacje o wielkości poszczególnych upraw czerpiemy z podawanych ilości użytego materiału siewnego. Podstawowym zbożem uprawianym w Licheniu było żyto. Chłopi

¹⁴ W oryginale zapisano *Ledergeld*, chodzi tutaj z pewnością o podatek od skór i rzezi bydła wprowadzony w końcowym okresie istnienia I Rzeczypospolitej.

wysiewali go 72 szefle¹⁵, natomiast na folwarku plebańskim 7. Drugim pod względem ilości wysiewu był owies, którego wysiewano prawie 49 szefli, w gospodarstwie proboszczowskim tylko 2. Niewiele, bo niecałe 15 szefli wysiewano jęczmienia, na plebańskim 3. Ponadto uprawiano rośliny strączkowe: wysiew odpowiednio 11 i 1 szefel oraz niewielkie ilości warzyw na własne potrzeby. Należy przypuszczać, że do grupy tej zaliczono również ziemniaki, których wielka kariera zaczynała w tym okresie nabierać tempa¹⁶. Zapewne jakość gleby nie pozwalała na uprawę pszenicy: zarówno w gospodarstwach chłopskich, jak i na folwarku plebańskim.

Z łąk należących do chłopów zbierano 58 dwukonne wozy siana, proboszcz odpowiednio 4. We wspólnym władaniu były pastwiska¹⁷. Ponadto własnością wspólną gromady był las świerkowy, z którego zasobów chłopi korzystali wedle własnego uznania. Stan pogłowia zwierząt gospodarskich przedstawia poniższa tabela.

Tab. Chów zwierząt w Licheniu w końcu XVIII w.

	Konie	Woły	Krowy	Owce	Kozy	Trzoda	Ml. bydło
Plebańskie	2	2	2	-	-	3	3
Chłopskie	1	30	24	39	-	40	7
Razem	3	32	26	39	-	43	10

Głównym zwierzęciem pociągowym w Licheniu był wół. Faktem jest, że zwierzęta te pozostawały do trzeciego ćwierćwiecza XIX w.

¹⁵ 1 szefel = 54,96 litra, zob. I. Ichnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 1967, s. 47.

¹⁶ Ziemniaki uprawiano zarówno w Koninie, jak i innych leżących na terenie powiatu miasteczkach, szerzej Z. Włodarczyk, *Konin pod panowaniem pruskim (1793-1806)*, „Rocznik Koniński”, 2007, t. 16, s. 29.

¹⁷ W *SGKP*, t. V, s. 208 znajdujemy informacje, że do wsi należały łąki i pastwiska o znacznym areale.

podstawową siłą pociągową w rolnictwie (w w. XVI-XVIII stanowiły 25-40% wszystkich zwierząt domowych)¹⁸.

Produkcja rolnicza zapewne w całości, w przypadku głównych artykułów konsumpcyjnych, pokrywała potrzeby mieszkańców Licheń¹⁹. Nadwyżki były dostarczane do miast sąsiednich. Zwłaszcza Konina i Kleczewa. Stamtąd też przywożono potrzebne surowce, jak i wyroby tamtejszego rzemiosła.

W końcu XVIII w., jak wynika z przeprowadzonej przez władze pruskie ankiety Licheń był niewielką wioską, w której zamieszkiwało niecałe 100 osób, z których zdecydowana większość zajmowała się rolnictwem. Od kilku wieków istniała tutaj parafia, będąca pozostałością po „miejskiej” przeszłości. Wieś nie wyróżniała się niczym od tysięcy innych na ziemiach polskich – jej sława miała się wkrótce rozpocząć.

¹⁸ Wydaje się, że niebagatelną rolę odgrywał tutaj czynnik ekonomiczny: pańszczyźniany chłop był bardziej zainteresowany tańszym w „eksploatacji” wołem, znaczenie mógł mieć fakt, że było zwierze wolniejsze, szerzej B. B a r a n o w s k i, *Podstawowa siła pociągowa dawnego rolnictwa w Polsce*, Wrocław 1966, s. 7-19.

¹⁹ Indaganda „wiejskie”, w przeciwieństwie do pochodzących z lat 1798 i 1805 opisów miast departamentu kamery kaliskiej nie przynoszą szczegółowych danych dotyczących poszczególnych gałęzi gospodarki rolnej (pszczerlarstwo, len, konopie, chmiel, gryka).

TOMASZ WUJEWSKI

„UKRZYŻOWANIE” Z WARSZTATÓW OBRAŹNICZYCH W ZBIORACH PRYWATNYCH W POZNANIU

W posiadaniu prywatnym w Poznaniu znajduje się obraz przedstawiający Chrystusa na krzyżu, otoczonego narzędziami męki, będący bez wątpienia wytworem jednego z XIX-wiecznych warsztatów tzw. obrazniczych (il. 1). Ze względu na to, że obraz ten reprezentuje nieco ambitniejszy nurt tego rodzaju twórczości, a ponadto jest niezłe zachowany, warto niniejszym komunikatem odnotować jego istnienie.

Obraz o wymiarach: szer. 48,8 cm i wys. 63,5 cm został zrealizowany na szarym, gęsto tkanym i dość cienkim płótnie¹. Główne motywy zostały namalowane techniką olejną, tło i część motywów wykonano tzw. techniką „grzebykowania”². Złociste tło zasadniczo „czesano” ruchami falistymi, uzyskując motywy wachlarzowe, aczkolwiek ponad poziomą belką krzyża występują linie faliste prowadzone tylko w poziomie. To opracowanie tła wykonano starannie i z dużą wprawą.

Centralne przedstawienie to krucyfiks. Krzyż z malowaną ciemnymi brązami imitacją mazerunku jest obwiedzony grubym czarnym konturem (nawet ponad półcentymetrowej szerokości, aczkolwiek występują tu duże różnice). Sądząc po sposobie poprowadzenia okonturowania artysta nie przykładał wagi, że belka pozioma jest jakby przybita od przodu do pionowej belki krzyża, co jest konstrukcyjnie nierealne, a poza tym powinno pociągać za sobą zmiany w układzie ciała Chrystusa, których nie ma. Chrystus jest przedstawiony już po agonii, z zamkniętymi oczami i otwartym bokiem. Ciało namalowano światłocieniowo, w sposób oczywiście nieprofesjonalny, chociaż malarz starał się zachować pewną konsekwencję sugerując źródło światła

¹ Obecnie obraz jest naklejony na płytę pilśniową.

² Zwanego także „rantowaniem”, zob. R. Reinfuss, *Malarstwo ludowe*, Kraków 1962, s. 71.